

Anna Dąbrowska

Uniwersytet Warszawski
adabrowska@pedagog.uw.edu.pl

Slang jest spoko? Pedagogiczne aspekty obecności socjolektu uczniowskiego w dyskursie publicznym

Summary

Is slang cool? Educational aspects of the presence of students slang in public discourse

Students slang as a socially conditioned variety of language was initially intended and used by teenagers exclusively for informal contacts between peers. Today, it is also used for communication between children, young people and adults, including in official situations; it is even present in public discourse. In this article I discuss the expansion of teenage slang and its consequences. I have tried to identify shifting cultural contexts as one of the contributing factors, providing examples of lexical slang elements used in media communication, and reflecting on the educational significance of the introduction of teenage language into public discourse.

Słowa kluczowe: język, dzieci, młodzież, socjolekt uczniowski, slang młodzieżowy, media, dyskurs publiczny

Key words: language, children, youth, students slang, teenage slang, media, public discourse

Socjolekt uczniowski, związany przede wszystkim z nieformalną komunikacją nastolatków, znacznie poszerza zakres, w jakim jest używany. Jego wyrazistość i ekspansywność stają się cechami charakterystycznymi aktualnej komunikacji językowej. Proces ten obejmuje zarówno rosnącą grupę użytkowników, począwszy od dzieci na etapie wczesnej edukacji, jak też coraz szerszy repertuar sytuacji komunikacyjnych, w których jest stosowany. Rośnie także aprobata dla nowych kontekstów użycia tej społecznie uwarunkowanej odmiany języka.

Wzrastająca atrakcyjność języka młodzieży sprawia, że staje się on coraz bardziej popularny także wśród uczniów niższych etapów edukacji. Posługiwanie się slangiem jest formą identyfikacji, elementem kreowania własnego wizerunku, a także możliwością podkreślenia przynależności do grupy. Ponadto korzystanie z odrębnego języka, odróżniającego się od języka dorosłych, jest nobilitujące dla trzecioklasistów, aspirujących do prestiżowej z ich perspektywy, młodzieżowej kategorii nastolatków¹.

¹ A. Wileczek i I. Możdżonek (2015: 90–91) uznają slangowość za odmianę współczesnej „nowej potoczności” w szkole. Badania przeprowadzone w klasach I–III szkoły podstawowej ujawniły korzystanie ze slangu młodzieżowego przez dzieci już na etapie wczesnej edukacji. Także badania przeprowadzone

Swoisty sposób porozumiewania się nastolatków był pierwotnie wykorzystywany wyłącznie w nieformalnych rozmowach pomiędzy rówieśnikami. Współcześnie dzieci i młodzież korzystają z niego w kontaktach z dorosłymi, także podczas oficjalnych sytuacji komunikacyjnych. Ciekawym zjawiskiem, na które chciałabym zwrócić uwagę w artykule, jest pojawienie się elementów slangowych w niespotykanych dotąd i zupełnie odmiennych od pierwotnego przeznaczenia sytuacjach komunikacyjnych, czyli gdy rozmawiają osoby dorosłe, sytuacja należy do oficjalnych, a kontekst rozmowy jest publiczny.

W artykule koncentruję się na problemie poszerzania się zakresu użycia socjolektu uczniowskiego. Wskazuję na zmieniające się konteksty kulturowe, jako jedną z przyczyn tego zjawiska, podaję przykłady wykorzystania slangowych elementów leksykalnych w komunikacji medialnej oraz podejmuję refleksję nad pedagogicznym znaczeniem wprowadzenia elementów swoistego języka młodzieży do publicznego dyskursu.

Socjolekt uczniowski i kulturowe konteksty jego ekspansywnych tendencji

Socjolekt uczniowski należy do odmian języka, których wyodrębnienie warunkowane jest względami społecznymi. Grupą, która go tworzy, przekształca i wykorzystuje w komunikacji dla własnych celów jest młodzież, dlatego utożsamiam go ze slangiem młodzieżowym. Poprzez jego użycie członkowie danej wspólnoty realizują cele społeczne, identyfikują się z nią i integrują, a także podkreślają swoją odrębność. Posiadanie własnego socjolektu świadczy o wysokim statusie grupy w ramach wspólnoty narodowo-językowej, ponieważ tylko odpowiednio zorganizowana zbiorowość jest w stanie stworzyć własny, swoisty sposób porozumiewania. Socjolekty unifikują proces interpretowania doświadczeń, wyznaczają stosunek użytkowników języka do zjawisk ich otaczających, nakreślają sposoby postępowania członków grupy wobec siebie, innych grup społecznych oraz zjawisk, które pozostają w kręgu ich zainteresowań, są przyczyną i obiektem ich działań. Socjolekt zawiera więc szczególnie obraz świata, który upowszechnia się wraz z poszerzaniem się zakresu jego użycia (Grabias 1997: 134).

Kryterium wyróżnienia języka młodzieży jest wiek posługujących się nim osób. K. Ożóg (2002: 13) ujmuje go w dwóch wymiarach: jako potoczny sposób komunikowania się młodzieży pomiędzy sobą w sytuacjach nieoficjalnych, oraz jako polszczyznę używaną przez nastolatków w kontaktach z dorosłymi, zarówno w oficjalnych, jak i nieoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych.

W niniejszym tekście slang młodzieżowy definiuję za S. Grabiasem (1997: 141) jako odmianę języka powstałą w środowisku młodzieżowym, w wyniku spontanicznej twórczości językowej o charakterze ekspresywnym. Za najistotniejszą cechę tego swoistego sposobu komunikacji nastolatków M. Widawski (2010) uznaje jego emocjonalny charakter. Uważa,

w 2010r. w klasach trzecich szkoły podstawowej ujawniły, że dzieci świetnie posługują się językiem młodzieży, który jest dla nich bardzo atrakcyjny, staje się formą odreagowania szkolnego stresu a także bezpiecznego oporu (Wileczek 2010: 83).

że jest to „najbardziej potoczny, niekonwencjonalny i ekspresywny styl języka”, w którym dobór środków językowych podporządkowany jest ekspresywności (tamże: XI).

Slang młodzieżowy wyróżnia się także kreatywnością i powiązaną z nią zmiennością. W jego obrębie tworzone są coraz to nowe słowa – neologizmy lub zapożyczenia, a istniejącym wyrazom przypisywane są nowe znaczenia albo modyfikowane już istniejące.

Kolejną cechą slangu młodzieżowego jest synonimiczność w obrębie tematów istotnych dla jego użytkowników. Szczególnie obfite jest słownictwo związane z ludzkim ciałem i jego częściami, funkcjami fizjologicznymi oraz seksem, alkoholem, narkotykami. Być może z tego właśnie powodu slang młodzieżowy postrzegany jest jako dosadny i wulgarny, choć przecież część tak odbieranych wyrażen ma charakter ludyczny lub stanowi rodzaj udawania, czyli z pozytywnie ocenianymi zjawiskami łączy się negatywne nacechowanie emocjonalne, jak w przypadku pojęcia *kujon* określającego „ucznia, który osiąga dobre wyniki w nauce dzięki własnej pracy”.

Nieformalność, bezpośredniość i swoboda, jakie charakteryzują slang młodzieżowy, ułatwiają nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów rówieśniczych. J. Kowalikowa (1991: 94) twierdzi, że młodzi ludzie bawią się zarówno samym językiem, jak i sytuacją, w jakiej został on użyty. Ludyczna funkcja jest zatem szczególnym rodzajem funkcji ekspresywnej, a humorystyczny, niekiedy ironiczny charakter slangu młodzieżowego stanowi jego utrwaloną cechę.

Aprobata związana z posługiwaniem się slangiem młodzieżowym uwarunkowana jest konkretną sytuacją komunikacyjną oraz wiekiem osób biorących udział w konwersacji. Wybór stylu językowego określa charakter relacji pomiędzy uczestnikami rozmowy. Zastosowanie swobodnego języka młodzieżowego w nieformalnych rozmowach rówieśniczych bywa obowiązuje. W przeciwnym razie młody człowiek może spotkać się z wewnątrzgrupowymi sankcjami: kpina, a nawet wykluczeniem z grupy (Czarnecka 1991: 117). Z drugiej strony – młodzi z dystansem odnoszą się również do posługiwania się ich slangiem przez dorosłych. Zabiegi takie uważane są za sztuczne (Zgółkowska 2003: 8).

Tego typu reguły obowiązywały przez wiele lat. Jednak slang młodzieżowy, który dotąd objęty był zasadą łagodnej tabuizacji, obecnie cechuje się wyrazistością i ekspansywnością. H. Zgółkowska (2012: 82–83) zwraca uwagę na fakt przenikania wielu słów i sformułowań o młodzieżowej proveniencji do społecznego uzusu. Paradoksalnie, slang młodzieżowy bywa wykorzystywany nawet w oficjalnej komunikacji przez te grupy dorosłych, przed którymi szczególnie nie należało ujawniać własnego, swoistego języka, czyli przez nauczycieli i rodziców (tamże: 88).

J. Miodek (Bralczyk i in. 2014: 138) uznaje za przejaw ekspansywnych tendencji młodzieżowego slangu między innymi jego bogatą leksykografię². Zwraca też uwagę, że kilkadziesiąt lat temu slang uznawany był za niższy rejestr języka i nie wypadało się nim posługiwać poza ściśle określoną sytuacją komunikacyjną. Obecnie nawet się go lansuje,

² Na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat powstało kilka słowników obejmujących różne aspekty i odmiany slangu: H. Zgółkowej (2003), B. Chacińskiego (2005), P. Filcińskiego i S. Wójtowicza (2007), M. Widawskiego (2010).

a zastosowanie go na szerszą skalę w mediach może służyć stworzeniu wrażenia luzu i swobody, choć w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej posłużenie się nim przez osobę dorosłą jest groteskowe. Za nawet właściwe kryterium użycia slangu młodzieżowego – twierdzi J. Miodek – należy uznać stosowność (Bralczyk i in. 2014: 145). Tymczasem ta odmiana języka bywa obecnie wykorzystywana przez dorosłych w oficjalnej, publicznej sytuacji komunikacyjnej, co wskazywać może na odejście od przestrzegania reguły stosowności albo poszerzanie się zakresu użycia slangu młodzieżowego. Przyczyn tego zjawiska należałoby poszukiwać w zmieniających się kontekstach kulturowych, wśród których istotne znaczenie mają: unifikacja stylu bycia przedstawicieli różnych pokoleń i „moda na luz”, kult młodości oraz nastawienie w komunikacji na odbiorcę jako pochodną kultury konsumpcjonistycznej.

Posługiwanie się przez dorosłych „wyluzowanym” językiem młodzieżowym, by lepiej porozumieć się z własnymi dziećmi, jest jedną z dróg ekspansji języka młodzieżowego, co nie gwarantuje jednak zbliżenia pokoleń. Z drugiej strony – język jest jednym z ważnych elementów autoprezentacji, dlatego świadome posługiwanie się przez dorosłych slangiem młodzieżowym może być zabiegiem służącym budowaniu określonego wizerunku. Nadawca może być wówczas odbierany jak „równy, wyluzowany gość”. Ta „moda na luz” i przymus przyjemności obowiązuje w kulturze konsumpcji (Melosik 2005: 14–15). Wraz z luzem propagowanym przez różnorodne media styl komunikowania coraz wyraźniej ewoluuje w kierunku korzystania z emocjonalnej potoczności, nawet w sytuacjach oficjalnych, publicznych lub w sytuacji komunikacji asymetrycznej, np.: między nauczycielem i uczniem. Jednocześnie wzrasta aproba dla korzystania przez dorosłych ze swobodnego młodzieżowego stylu wypowiedzi w różnorodnych sytuacjach komunikacyjnych.

Pochodną kultury konsumpcjonistycznej jest dostosowanie się do odbiorcy komunikatu, zwłaszcza we współczesnych mediach:

kiedyś w komunikacji nastawienie było na nadawcę – rodzic, nauczyciel, wychowawca, pedagog mówił, a inni mieli się podciągnąć, żeby rozumieć. Dziś jest odwrotnie, wyraźnie widać nastawienie na odbiorcę, masz mówić tak, żeby odbiorca cię zrozumiał i żeby komunikat był dla niego atrakcyjny. [...]. W komunikacji publicznej, w mediach jest to wręcz umizgiwanie się odbiorcy. Język stał się towarem. Sam się sprzedaje i dzięki niemu można sprzedać inny towar – program, ideę, przekonania polityczne [...]. Jeśli chcemy mieć klienta, słuchacza, czytelnika, musimy mówić do niego jego językiem, w przeciwnym wypadku nie kupi gazety lub zmieni kanał TV (Warchała 2015: A4).

Właśnie z nastawienia na odbiorcę jest źródłem występującego w komunikatach medialnych zjawisko *infotainment*, czyli połączenia informacji i rozrywki. Mechanizmy rynkowe powodują budowanie swoistej kultury odbiorcy, a język mediów ma charakter normotwórczy, dlatego łatwo tą drogą zostają wprowadzone do uzusu określone zwyczaje językowe.

Socjolekt uczniowski w publicznym dyskursie – przykłady

Dyskurs będę w artykule rozumieć za E. Laskowską (2004:14), jako „ciąg zachowań językowych, powiązanych tematem, celem i sposobem ukształtowania wypowiedzi”, przy czym temat, sposób i cel warunkują, a zarazem są warunkowane przez styl, gatunek tekstu oraz sytuację komunikacyjną. Może on występować w wielu odmianach, niekiedy zaś pomieszanu ulegają cechy językowe różnych dyskursów (Balczyńska-Kosman 2013: 144).

Z punktu widzenia podjętego tematu szczególnie interesujący jest dyskurs publiczny, w którego obrębie mieszczą się: dyskurs polityki i dyskurs polityczny (Czyżewski i in. 2010). Jego wyróżnikiem jest sytuacja komunikacyjna, w której kluczowe znaczenie ma odbiorca:

Można by zatem przyjąć, że istotą dyskursu publicznego jest założenie istnienia odbiorcy zbiorowego i zamierzonego. Uczestnicy dyskursu publicznego są przekonani o powszechnej dopuszczalności treści, będących przedmiotem dyskursu. Brak takiej dopuszczalności wynika z ograniczeń prawnych i/lub obyczajowych (Laskowska 2013: 5).

Rozpatrując inne elementy dyskursu, E. Laskowska (2013) dochodzi do wniosku, że granica między dyskursem publicznym a niepublicznym nie jest ostra, ale przydatna, gdyż tradycyjne jej rozumienie pozwala na przestrzeganie dyskursie publicznym na przykład zasad etykiety językowej, estetyki wypowiedzi oraz etyki słowa. Zwiększenie tolerancji dla ich łamania – jak twierdzi autorka – nie zawsze służy porozumieniu.

Dyskurs publiczny kształtuje opinie i postawy, a także stanowi wzór określonych zachowań językowych, co powinno wiązać się z większą odpowiedzialnością jego uczestników za wypowiedziane słowo. Zaznaczenie się w nim pewnych zjawisk i tendencji językowych toruje drogę do pojawienia się lub utrwalenia się ich także w niepublicznej komunikacji. Przykładem zauważalnego w dyskursie publicznym zjawiska jest obecność leksykalnych elementów slangowych w oficjalnych, publicznych sytuacjach komunikacyjnych. Charakterystyczny dla młodzieży sposób wypowiedzania się coraz częściej usłyszeć można w programach publicystycznych oraz wywiadach z politykami.

Posługiwanie się niestosownym do danej sytuacji stylem wypowiedzi może być przejawem niedostatecznej kompetencji komunikacyjnej nadawcy, ale także stanowić może świadomy zabieg. W tym drugim przypadku użycie slangu młodzieżowego podczas oficjalnej, publicznej sytuacji komunikacyjnej jest wyrazem dążenia do swoistego rodzaju fraternizacji z odbiorcą, zmniejszenia dystansu albo zaprezentowania siebie w określony sposób. Język staje się towarem, dzięki któremu udaje się skutecznie przykuć uwagę odbiorcy, sprawić, by przekaz wydał się przyjazny i wzbudził zainteresowanie (por. <https://www.youtube.com/watch?v=eOOwY6YcIsQ>, 29.07.16.)

Wypróbowanym sposobem nawiązania dobrego kontaktu z adresatem zdaje się być upotocznienie języka komunikatów medialnych wynikające z nastawienia na odbiorcę i komfort odbioru. Kolejnym krokiem w stronę odbiorcy jest sięganie do socjolektu tworzonego na bazie więzi grupowych. W tym kontekście korzystanie z elementów leksykal-

nych pochodzących ze slangu młodzieżowego może stanowić element kulturowo pożądanego młodzieżowego stylu życia oraz manifestowanie posiadania cech kojarzących się z młodością – spontaniczności, otwartości, humoru i swobody, świeżości spojrzenia oraz odwagi. Aby zilustrować opisywane zjawisko, wskażę przykłady obecności leksykalnych elementów slangowych w publicznym dyskursie³.

Pierwszy pochodzi z prasy. W *Rzeczpospolitej. Plus Minus*, z dnia 4–5 czerwca 2016 roku, opublikowano wywiad przeprowadzony przez R. Mazurka z Premier Beatą Szydło. Podczas rozmowy dziennikarz kilkakrotnie użył sformułowań slangowych. Zapytał: *Wezwwała Pani na dywanik ministra Konstantego Radziwiłła. Po co ta ustawka?* Pytanie padło w kontekście strajków w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu.

Wezwać na dywanik jest wyrażeniem potocznym, jednocześnie dość ekspresywnym, a przez to mile widzianym podczas rozmów z politykami. Tego typu sformułowania mają na celu dodanie kolorytu rozmowie, a czasami sprowokowanie rozmówcy do ostrzejszych wypowiedzi. Nie można go jednak zaliczyć do slangowych wyrażenia młodzieżowych. *Ustawka* natomiast jest słowem pierwotnie używanym w tylko w pewnym kręgu osób i oznacza:

1. Umówienie się nieokreślonej liczby ludzi na imprezę, melanz itp.;
2. Umówienie się nieokreślonej liczby ludzi na bójkę;
3. Umówienie się chuliganów meczowych dwóch drużyn, w miejscu poza stadionem w celu bójki (<http://www.miejski.pl/>; <http://vasisdas.pl/k.html>)⁴.

Ciekawe jest, że żadne z tych znaczeń nie oddaje w precyzyjny sposób znaczenia słowa użytego w pytaniu podczas wywiadu. Można więc przypuszczać, że na ich bazie wytworzone zostało nowe znaczenie, które odnosiłoby się do umówionych wcześniej działań pozornych, co wskazywałoby na poszerzanie się pola semantycznego tego słowa.

W dalszej części analizowanego wywiadu, dziennikarz, wyrażając zdziwienie słowami Pani Premier, która ujawniła, że swojego męża poznała, kiedy została kapitanem drużyny piłkarskiej, stwierdził: *Jakaś ściema. E tam, może była pani laska?* Rozmówczyni, pozostając w tym samym polu znaczeniowym, stwierdziła: *Żadna ściema...*

Słowa *laska* i *ściema* pochodzą ze slangu młodzieżowego, choć obecnie są używane w potocznej komunikacji. *Ściema* oznacza kłamstwo, *ściemniać* zaś to „czynić coś ciemnym, czyli niejasnym” (<http://www.miejski.pl/slowo-%C5%9Aciemna>). *Laska* natomiast to „ładna i pociągająca dziewczyna”. Słowo to od wielu lat znajduje się w repertuarze leksykalnym slangu młodzieżowego i wykorzystywane jest przez kolejne pokolenia nastolatków.

³ Socjolekt uczniowski charakteryzuje się tak dużą dynamiką zmian, że precyzyjne odróżnienie wyrażenia potocznego od slangowego bywa niekiedy trudne. Jednoznaczna kwalifikacja może być uwarunkowana aktualnymi zachowaniami i zwyczajami językowymi określonych grup oraz społeczną sytuacją komunikacyjną.

⁴ Korzystam ze słowników internetowych, które aktualizowane i uzupełniane są na bieżąco, co w przypadku zmiennego slangu młodzieżowego jest bardzo istotne.

Ściema i *ściemniać* pojawia się także w wywiadach telewizyjnych. Przykładem może być wypowiedź K. Gójskiej-Hejke w programie *Kulisy manipulacji*, z dnia 27.05.2015, w TV Republika:

Okazuje się, Drodzy Państwo, że cała aktywność zwolenników Andrzeja Dudy w Internecie (podobno dzięki niej Andrzej Duda między innymi wygrał wybory) to jedna wielka ściema.

Celem prowadzącej było zastosowanie ironii w celu odkrycia strategii wyjaśnienia wyników wyborów prezydenckich przez przeciwników Andrzeja Dudy.

Słowo *ściema* zapowiada i określa również temat innego programu emitowanego na antenie TV Republika (*Zadanie specjalne*, z dnia 7.10.2015), zatytułowanego: *Energetyczna ściema PO-PSL*, poświęconego krytyce polityki rządu PO-PSL w zakresie energetyki. W programie pojawiły się również inne wyrażenia slangowe. Prowadząca, A. Gargas, dążąc do konkluzji, stwierdza: *Powiedzmy to otwartym tekstem*, czyli bez kamuflażu i eufemizmów. Z kolei jeden z gości programu, były minister gospodarki, komentuje działania rządzącej ekipy: *Tego się już nie odkręci*, co oznaczać ma, że „niemożliwe lub bardzo trudne będzie naprawienie negatywnych konsekwencji podjętych/zaniechanych działań”.

W popularnych programach telewizyjnych emitowanych na antenie TVP również usłyszeć można pewne leksykalne elementy języka młodzieży. W audycji *Tomasz Lis na żywo*, z dn. 25.05.2015, gospodarz programu, odnosząc się do wyników wyborów prezydenckich, pytał swoich gości:

Czy to nie jest tak, że przez dwa, trzy, cztery miesiące było młotkowanie w Internecie, dzień w dzień, godzina po godzinie: Komorowski – obciach, krzesło, szogun, wąsy, polowanie, obciach, stary, nie na nasze czasy...?

Według słownika gwary młodzieżowej *młotkować* oznacza: „1. skłaniać kogoś do czegoś; przekonywać; 2. zmuszać; 3. upominać” (<http://vasidas.pl/k.html>), natomiast *obciach* to „gafa, zachowanie nieadekwatne do danej sytuacji” (<http://www.miejski.pl/slowo-obciach>).

Dość barwnym językiem, wykorzystującym elementy slangowe, wyróżnia się Leszek Miller. W wywiadzie udzielonym E. Olczyk co najmniej kilka razy wykorzystuje socjolekt młodzieżowy:

„W rezultacie znalazł się na aucie, a Kwaśniewski został szefem klubu.”

„Gdybyśmy to wcześniej odpalili, to może sprawy potoczyłyby się inaczej.”

„Może liczyli na to, że jak to się mówi, naród zawyje i nie zgodzi się na zaprzysiężenie Kwaśniewskiego?” (*Rzeczpospolita. Plus Minus*, 16–17. 07.2016: 14–15).

W przytoczonym kontekście *odpalić*, definiowane jako „oddać, zjeść, przekazać coś komuś” (<http://www.miejski.pl/slowo-Odpali%C4%87>), dotyczyłaby podjęcia lub rozpoczęcia określonych działań. Jeden z przykładów wypowiedzi opatrzony jest swego ro-

dzaju asekuracją, za jaką można uznać wtrącenie *jak to się mówi*. Być może nadawca, odczuwając niestosowność danego sformułowania w określonym kontekście, chce usprawiedliwić jego użycie.

Podobna sytuacja ma miejsce w wywiadzie radiowym, przeprowadzonym przez P. Goćka z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Mariuszem Błaszczakiem, emitowanym 1.06.2016 w *Sygnalach Dnia*, w Programie I PR. Gość powiedział:

To wszystko wskazywało na to, że policja jest silna wobec słabych, a policja powinna być silna wobec silnych – wobec osilków, wobec bandytów, wobec tak zwanych „karków”.

Kark to „młody mężczyzna należący do półświatka przestępczego” <http://www.miejski.pl/slowo-Kark>). Poprzedzenie tego słowa określeniem *tak zwanych*, stanowi – podobnie jak w wypowiedzi L. Millera – rodzaj asekuracji: nie ja tak mówię, tak ich zwą (w domyśle) inni ludzie.

Wyrażenia slangowe pojawiają się również w tytułach lub nagłówkach prasowych, a zawarty w nich humor czy dosadność mają przykuwać uwagę odbiorcy. Przykładem może być tytuł artykułu: *Rząd: emerytury na bogato (Rzeczpospolita 20.07.2016)*. *Na bogato* charakteryzuje daną sytuację jako wyjątkową, lepszą niż zwykle (<http://www.miejski.pl/slowo-Na+bogato>). W skrótowny sposób tytuł zapowiada propozycje korzystnych zmian dla emerytów.

Wyrażenia pochodzące z języka młodzieżowego odnaleźć można w publicznych wypowiedziach komentatorów. W *Poranku TVP Info*, z dnia 10.07.2016, Z. Lazar, specjalista ds. wizerunku, w następujący sposób komentował zachowanie A. Dudy: *Prezydent Duda po rozmowie z Barackiem Obamą zachował się po polsku, po dżentelmeńsku i wziął to wszystko na klatę*. Chodzi o pominięcie milczeniem przywołanej w oficjalnym wystąpieniu B. Obamy kwestii Trybunału Konstytucyjnego w Polsce. A. Duda nie odwzajemnił krytycznej uwagi i nie wskazał niejednoznaczności w polityce USA, co Z. Lazar uznał za *wzięcie na klatę* odpowiedzialności za zdarzenia rozgrywające się w Polsce.

Przywołane przykłady stanowią tylko niewielką część slangowych wyrażen obecnych w publicznym dyskursie. Zmiany zachodzące w języku i nowe tendencje pojawiające się w nim są naturalne. Interesujące wydaje się więc, w jakim stopniu włączenie leksykalnych elementów slangowych do publicznego dyskursu stanowi część zwyczajnych procesów ewolucji językowych zwyczajów, a na ile jest to sytuacja wyjątkowa i jakie są pedagogiczne konsekwencje zarysowanego zjawiska.

Pedagogiczne aspekty ekspansywnych tendencji socjolektu uczniowskiego

Czerpanie leksyki ze slangu podczas oficjalnej sytuacji komunikacyjnej w publicznym dyskursie nawiązuje do więzi, która jest podstawą i niezbędnym warunkiem powstania owej odmiany języka. Użycie elementów socjolektu stanowić może dla widza, czytelnika lub słuchacza wyraźny znak odwołania się do określonej wspólnoty, ale związek

między nią a nadawcą wypowiedzi w przytoczonych powyżej przykładach dyskursu publicznego faktycznie nie istnieje. Rzeczywista więź, będąca podstawą socjolektu, tu jest tylko imitowana. Wykorzystanie kapitału osobistej relacji, na której zasadza się żywotność slangu, jest świetną marketingową okazją do zmniejszenia dystansu pomiędzy nadawcą a odbiorcą medialnego komunikatu, a także stanowić może element świadomie zastosowanej strategii autoprezentacji. Ekspresywne zachowania językowe w mediach są efektywne i postrzegane jako atrakcyjne, a swoboda, spontaniczność i luz stają się często jednym ze znamion udanego programu radiowego czy telewizyjnego.

Wykorzystanie leksyki i frazeologii pochodzącej ze slangu młodzieżowego w oficjalnych sytuacjach w publicznym dyskursie oznacza odchodzenie od reguły stosowności, upowszechnia ten sposób komunikacji, przenosi do uzusu słowa slangowe, a tym samym neutralizuje je lub nawet nobilituje i wzmacnia społeczną aprobatę do korzystania z nich poza pierwotnym kontekstem sytuacyjnym. Polszczyzna zasłyszana w mediach jest w odbiorze społecznym uznawana za poprawną i stosownie użytą, dlatego stanowi pewien wzorzec, który następnie jest upowszechniany w codziennej komunikacji.

W efekcie slang przestaje być odczuwany przez młodzież jako niższy rejestr języka, który dotąd zarezerwowany był dla potrzeb komunikacji z osobami o równorzędnej pozycji, czyli rówieśnikami. Wybór stylu językowego wyraża stosunek do rozmówców, zatem decyzja o zastosowaniu podczas rozmowy slangu bądź starannej polszczyzny ogólnej kształtuje relacje pomiędzy uczestnikami komunikacji. W domu, w szkole lub podczas innych kontaktów z dorosłymi młody człowiek musiał niegdyś włożyć wysiłek, by sposób jego komunikowania był adekwatny do odbiorcy i sytuacji komunikacyjnej. Zastosowanie w komunikacji z dorosłym tego samego socjolektu, co w rozmowie z rówieśnikiem, spłaszcza relacje, niesie ze sobą bliskość i poufałość, choć może też być sygnałem niewystarczającej kompetencji komunikacyjnej. Z kolei wybór starannego języka, mimo że może wiązać się z wysiłkiem ze strony młodego człowieka, wyraża szacunek do rozmówcy.

Socjolekt uczniowski, traktowany jako przeciwwaga dla oficjalności, ma charakter kontestacyjny, wzbogaca polszczyznę, wzmacnia zjawisko zróżnicowania stylistycznego oraz pełni różnorodne funkcje społeczne. Młody człowiek zaczyna nabywać świadomość i wytwarzać potrzeby posługiwania się różnymi stylami językowymi w zależności od kontekstu i sytuacji komunikacyjnej, a korzystanie ze slangu stwarza mu okazję doskonalenia umiejętności adekwatnego stylistycznie językowego komunikowania się. Natomiast posługiwanie się „mieszanką stylistyczną”, obecną również w mediach, zubaża język oraz ujednolica sposób komunikowania się, niezależnie od sytuacji komunikacyjnej, w jakiej znajdują się jej uczestnicy.

Świadomość, że slang może zaspokoić potrzeby komunikacyjne młodego użytkownika oraz akceptowanie tego sposobu komunikowania się niemal w każdej sytuacji i niezależnie od odbiorcy, obniżają poziom motywacji do stosowania innych stylów języka oraz poszerzania własnej kompetencji komunikacyjnej o sprawną umiejętność komunikowania się w mowie i piśmie za pomocą polszczyzny ogólnej. Językoznawcy wskazują na niski

obecnie poziom piśmienności młodego pokolenia (Skudrzyk, Warchała 2008: 20–25), co wiąże się trudnościami w tworzeniu zrozumiałych tekstów i dekodowaniu tekstów kultury, a więc w uczestniczeniu we wspólnotach tekstowych, zaś w konsekwencji staje się barierą w ich uczestnictwie w kulturze.

Slang jest swobodny, obrazowy, prosty, stając się wyrazem naturalnego i opartego na poznawczym konkretnie podejścia do rzeczywistości również w sytuacji komunikacyjnej, w której instytucjonalność narzuca konieczność oficjalności, dlatego staje się bardzo pociągający także dla dzieci. Niezwykle istotne, zwłaszcza w klasach 1–3, staje się więc nauczanie dzieci odróżniania językowego rejestru oficjalnego od nieoficjalnego oraz ich stosowanie adekwatnie do sytuacji i odbiorcy. Swobodne „przełączanie się” na odpowiedni kod komunikacyjny może dla dzieci w tym wieku stanowić trudność, a przy tym fascynacja językiem młodzieży w przypadku tak młodych użytkowników może często sprowadzać się do bezrefleksyjnego naśladowania sposobu komunikowania się nastolatków (Wileczek 2010: 83). A. Wileczek i I. Możdżyńska (2015) sądzą, że wskazanie bogactwa odmian i stylów języka ojczystego, operowanie nimi, ich ekspozycja i zastosowanie w różnorodnych uczniowskich komunikatach pomaga uniknąć dysharmonii związanej z zaburzeniami stylistycznymi.

Wykorzystując socjolekt w komunikacji z uczniem, nauczyciele łatwo mogą uzyskać wrażenie identyfikacji z odbiorcą komunikatu, postawić się blisko uczniów i ich świata. Jednak wprowadzanie elementów slangu, jako strategii komunikacyjnej podczas lekcji, jest niepotrzebne i niebezpieczne. Sytuuje bowiem nauczyciela na pozycji „kumpla”, wymaga nieustannych sygnałów aprobaty ze strony uczniów i dowodów porozumienia. Nie oznacza to jednak, że slangu nie można wykorzystać w edukacji i wychowaniu. Zastosowanie leksyki slangowej w formie zabawy jest jedną z możliwości budowania dobrej relacji między nauczycielami i uczniami, choć – jak wskazują A. Wileczek i I. Możdżyńska (2015: 92) – wykorzystując niestandardową potoczność językową jako środek do podtrzymania kontaktu czy wprowadzenia swobodnej atmosfery podczas zajęć oraz wzmacniania relacji z uczniami, trzeba pamiętać o metajęzykowym „nawiasie” – sugestii, że dane wyrażenie, zwrot czy fraza są używane świadomie w celach edukacyjnych.

Pojawienie się stylistyki młodzieżowej w języku dzieci oraz w publicznym dyskursie uznać można za jeden z symptomów szerszego procesu ekspansji slangu nastolatków, a częściowo również promocji młodzieżowego stylu bycia i kultu młodości. Wykorzystywanie elementów slangowych przez dziennikarzy i polityków w oficjalnych sytuacjach komunikacyjnych może stanowić dla dzieci i młodzieży pewien sygnał społecznej akceptacji dla językowego odbierania przez nich rzeczywistości, a także nowego budowania relacji dorośli – młodzież. Konkludując: slang młodzieżowy zastosowany w odpowiednim kontekście i sytuacji, w wypowiedzi skierowanej do określonego odbiorcy jest przydatny, ale tylko stosowne jego użycie sprawia, że jest *spoko*.

Literatura

- Balczyńska-Kosman A. (2013), *Język dyskursu publicznego w polskim systemie politycznym*. <http://ssp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/06/ssp-2013-2-143-154.pdf>, 29.07.2016.
- Bralczyk J., Miodek J., Markowski A., Sosnowski J. (2014), *Wszystko zależy od przyimka. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim*. Warszawa, Agora SA.
- Chaciński B. (2003), *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków, Znak.
- Chaciński B. (2005), *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków, Znak.
- Czarnecka K. (1991), *Przymus i ograniczenia społeczne w użyciu języka uczniowskiego*. W: J. Porayski-Pomsta (red.), *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*. Warszawa, Dom Wydawniczy i Handlowy „ELIPSA”.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.) (2010), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Dąbrowska A. (2016), *Slang na salonach. O ekspansji języka młodzieży na przykładzie komunikatorów reklamowych*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, 2.
- Filciński P., Wójtowicz St. (2007), *Hip-hop. Słownik*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górnikowska-Zwolak E. (2010), *Język ojczysty – zaniedbany obszar wychowania*. „Kultura i Społeczeństwo”, 2.
- Grabias S. (1997), *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kaczmarek L., Skubulanka T., Grabias S. (1994), *Słownik gwary studenckiej*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kowalikowa J. (1991), *Sygnaly i nośniki humoru w języku mówionym uczniów krakowskich*. W: J. Porayski-Pomsta (red.), *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*. Warszawa, Dom Wydawniczy i Handlowy „ELIPSA”.
- Krajewski L. (2006), *Antyprzystawia młodzieżowe w olsztyńskim graffiti*. W: A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski (red.), *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Olsztyn, Wydawnictwo UW-M.
- Laboratorium językowe. Korpus języka młodzieży początku XXI wieku*. <http://www.laboratoriumjezykowe.uw.edu.pl/>, 29.07.2016.
- Laskowska E. (2010), *Style dyskursu publicznego*. http://www.nowastrona2013.ukw.edu.pl/jednostka/elzbieta_laskowska/artykuly, 29.07.2016.
- Laskowska E. (2004), *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Lubaś W. (2006), *Język w komunikacji, w perswazji i w reklamie*. Dąbrowa Górnicza, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu.
- Melosik Z. (2005), *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*. W: R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*. Wrocław, Wydawnictwo Naukowe DSW TWP.
- Miodek J. (2012), *Polszczyzna różnych pokoleń*. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny*. Warszawa, Wydawnictwo Narodowe Centrum Kultury.
- Ożóg K. (2002), *Polszczyzna młodzieży – kod ograniczony i kod rozwinięty pochodną postawy mieć i postawy być*. W: J. Porayski-Pomsta (red.), *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*. Warszawa, Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Skudrzyk A. (2005), *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice, Wydawnictwo UŚ.

- Skudrzyk A., Warchała J. (2008), *Nowe zasady tekstowości*. W: J. Porayski-Pomsta (red.), *Mowa i język w perspektywie dydaktycznej, logopedycznej i rozwojowej*. Warszawa, Wydział Polonistyki UW.
- Slang. Neologizmy. Mowa potoczna*. <http://vasisdas.pl/k.html>, 29.07.2016.
- Slang młodzieżowy. Słownik internetowy*. www.miejski.pl, 29.07.2016.
- Warchała J. (2015), *Myszka to manipulator stołokulotoczny*. „Dziennik. Gazeta Prawna”, nr 10 (3903).
- Warchała J., Skudrzyk A. (2010), *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice, Oficyna Wydawnicza WW.
- Widawski M. (red.) (2010), *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wileczek A., Możdżyńska I. (2015), *Szkolna niekomunikacja. Bariery w dyskursie wczesnoszkolnym*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wileczek A. (2010), *Potoczność językowa i edukacja (szkolna)*. „Edukacja”, 4.
- Wilkoń A. (1988), *Typologia socjolektów*. „Socjolingwistyka”, 8.
- Zgółkowska H. (2012), *Gwara uczniowska (szkolna) w poszukiwaniu inspiracji*. W: A. Markowski, R. Pawelec (red.), *Oblicza polszczyzny*. Warszawa, Wydawnictwo Narodowe Centrum Kultury.
- Zgółkowska H. (red.) (2003), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław, Ossolineum.